

W.E.N.A., Mój dom (ft. Szopeen x Jan-rapowanie)

022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom

022 na mój drugi
nie mam prawa tu już się gubić
w 71 mam swoich ludzi
o muzyki, łamania zasad, prawa i wody
ławka i szlugi
blisko, zarazem z dala od ludzi
nie pytaj czy ktoś nakazał mi lubić te gruzy
ty podkulasz ogon jak wracasz do budy
ja czuje pewność i luzik
zawsze jak wtedy gdy wpadam do budy
kocham to miasto, korki na autostradach
i kluby
i jego bezsenność
szczególnie jak mi się zdarza wynurzyć
wrzucić coś
ty mieszkasz tu drugi rok
nie mówi mi że go nie lubisz
tutaj tak niewiele rzeczy budzi szok

022 to mój dom
028 mój blok
Marymont teraz jest w studio
powiedz to tym swoim kur*
morze perspektyw, jestem przyzwyczajony do syren
mogę je pieprzyć
robię to odkąd się tu urodziłem
jak mam nie być, synek, jak ogarniasz, żyjesz
nie bardzo – to gnijesz, wielu tu przegranych gnije
ale...

022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom
022 to mój dom

się przekomarzałem
nad ranem zrobiłem ...
uciekam na chatę na razie
mi mówi że chce mieszkać razem, poważnie?
pamiętam jak z padre na ławce
usłyszałem: Sen o Warszawie
poleciała łąka po poliku
duma rozpierała że mieszkam w tym mieście od zawsze
mówię tylko prawdę, prawdę
choć karmiony tylko kłamstwem zawsze
to drugie dla mnie nie ważne, nie
to drugie dla mnie nie ważne
a WW czytaj wstecz to prędko
wchodzę na dancefloor
w plecaku ...
w tagach zostawimy to cienką kreską

dla nich tani mazak, trochę ja skaza
na mieście jest mnie pełno
pisze po ścianach, więc musisz uważać
słowo przepraszam nie starczy na pewno
nie nosze Kenzo
jest ciężko przez to
bo żyje depresją miejską
pod presją niezłą
więc otwieram Perłę Eksport
jak wyjadę tęskno jest wciąż
i gadam z niebieską mendą

022 to mój dom
028 mój blok
Marymont teraz jest w studio
powiedz to tym swoim kur*
morze perspektyw, jestem przyzwyczajony do syren
mogę je pieprzyć
robię to odkąd się tu urodziłem
jak mam nie być, synek, jak ogarniasz, żyjesz
nie bardzo – to gnijesz, wielu tu przegranych gnije
ale...